

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 14 lutego 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jądwińska.  
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michałowski.  
N. ŚWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarz.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednoznaczny na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## KRONIKI SEJMOWE.

Pierwszorządna sensacja.  
(Telefonem z Warszawy).

Posel Julian Will jest posłem miasta Łodzi od niemieckiej mniejszości. Należy do niemieckiego Klubu Narodowego. Przewodniczącym tego Klubu jest poseł Nauman, ten sam, który podczas przemówienia posła Loewenherza rzucił impetycznie na stół ołówek ze skówką, jakgdyby w minjaturze naśladował gest Stresemanna, a potem wygłosił mowę, w której pod pozorem lojalności względem państwa polskiego ukrywał zjadliwe napaści na nasz rząd.

Posel Will należy do tego samego Klubu i dziś wygłosił - drugie niemieckie przemówienie na komisji spraw zagranicznych, w debacie nad ekspozycją ministra Zaleskiego. Nie zastrzegł się, że nie mówi w imieniu Klubu, przedewszystkiem, występował, jako oficjalny przedstawiciel koła niemieckiego. A jednak jego mowa była mową tak lojalną, tak przyzwoitą, tak szlachetną, powiedziałbym nawet tak patriotycznie państwowo-polską, że gdyby kogós z publiczności polskich przerosło, aby posłowi niemieckiemu mowę napisał, nie potrafiłby się lepiej i ładniej z tego zadania wywiązać.

Nie mogę nazwać tej mowy ugodową, gdyż było to bezwzględne stanowienie na gruncie państwowości polskiej. Mowa była wypowiedziana z całkowitą narodową godnością. P. Will nie chce przestać być Niemcem, on przyznaje, że Niemcy kolonizują się łatwo, ale p. Will chce pozostać Niemcem, jest jednocześnie patriotą Państwa polskiego. Mówił o cnotach swego narodu i miał do tego prawo. Wspominał o pięknym obrazie, który wierności niemieckiej dał Sienkiewicz, opowiadając w „Ogniu i Mieczem”, jak zginął regiment niemiecki, bo słowa swego danego namzemu królowi żołnierze niemieccy złamać nie chcieli. Upominał się p. Will o szkoły niemieckie dla niemieckiej ludności, miał do tego prawo. Potem przyszedł jego zdania, że jako obywatel Państwa polskiego nie czuje się powołany do obrony polityki mniejszościowej Państwa niemieckiego. (Tu odezwały się oklaski). Potem powiedział nawet frazes, że on w Państwie polskim tylko do rdzennej polskiej ludności czuje zaufanie. Powiedział także, że mniejszość niemiecka w Polsce nie chce dzielić i jątrzyć, lecz chce być czynnikiem zgody pomiędzy dwoma wielkimi narodami polskim i niemieckim. Nic więc dziwnego, że choć klaskanie nie jest we wyczaju na komisji spraw zagranicznych, to jednak, gdy poseł Will skończył, klaskali wszyscy polscy członkowie komisji spraw zagranicznych. Klaskał Minister Zaleski, klaskał przewodniczący komisji Książę Radziwiłł. Siedzieli nastroszeni i żli, zdehortowani i niechętni, tylko dwaj posłowie ukraińscy.

Uważam za niesłychanie ważne, aby te oklaski, które dała posłowi Willowi komisja spraw zagranicznych, znane były krajowi i znalazły głośne echo. Ludność niemiecka jest zawsze ludnością lojalną. Tam, gdzie mieszka wzdłuż granicy państwa niemieckiego, daje się powodować podżeganom, idącym z zagranicy. Należy to rozumieć i odnosić się do tych zjawisk w myśli słów poety: „Na ręce sarkaj nie na ślepy miecz”. Natomiast tam, gdzie świadoma agitacja nie sięga, jak np. u nas na Wileńszczyźnie, obywateli narodowości niemieckiej są i będą zawsze lojalnymi współobywatelami. Prawdą jest, że posiadają wiele cnot, których nam brak. Śmieszne jest i niepewne stosowanie do szkół niemieckich tej samej zasady utrakwizacji, co do Białorusinów. Znamy z jednej strony wyrazistość kultury niemieckiej, ze strony drugiej znamy tendencje Niemców do państwowego lojalizmu. Stosowanie tej samej metody politycznej do wszystkich naszych mniejszości na

## ECHA STOLICY

Senacka komisja skarbowa.

WARSZAWA, 13-II. PAT. W dn. 12 i 13 lutego odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu Olivicy posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którym senator Jan Zagłobyński wygłosił referat w sprawie preliminarza budżetowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, omawiający długo i wyczerpująco całokształt gospodarki tego resortu.

Pod przewodnictwem referenta zabrał głos p. minister Kwiatkowski, poruszając dwa zasadnicze momenty, mianowicie stan potrzeb i postulaty chwili bieżącej oraz sprawę badania linii rozwoju polityki gospodarczej państwa. Minister namienił między innymi, że wobec ograniczonych środków, program Ministerstwa musi być w sobie skoncentrowany i obejmować tylko te prace i zadania, które w czasie najbliższym bezpośrednio i w najszerszym zakresie prowadzą do zamierzonego celu.

Po ożywionej dyskusji udzielił jeszcze wyjaśnień podsekretarz stanu p. Doleżał oraz inni urzędnicy Ministerstwa. Następne posiedzenie dnia 14 lutego.

Obrazy komisji prawniczej.

WARSZAWA, 13-II. PAT. Sejmowa komisja prawnicza, obradująca pod przewodnictwem posła Piareckiego, przyjęła z nieznanymi poprawkami projekt ustawy, wniesioną przez ministra sprawiedliwości, w sprawie zniesienia wymogu doktorstwa przy wykonywaniu czynności adwokatów w byłym zaborze austriackim. Między innymi należy zaznaczyć, że sędziowie po latach 12 użytku wymogi praktyki i egzaminu adwokackiego, a z sędziami zrównano również prokuratorów. — Następnie przyjęto z pewnymi zmianami projekt ustawy, wniesiony przez Ministerstwo Reform Rolnych, w sprawie wystawiania skrypek dłużnych, przez osoby nie umiejące pisać i rozciągnięto działanie ustawy na teren całego państwa.

Nabożeństwo na pamiątkę przebycia II brygady Legionów przez front austriacki.

WARSZAWA, 13-II. PAT. Dnia 15 b. m. o godz. 10 rano zostanie odprawione w kościele garnizonowym w Warszawie nabożeństwo na pamiątkę przebycia drugiej brygady Legionów przez front austriacki. Wicemarszałek tego dnia o godz. 12 w kasynie Sztapu Głównego (plac Marszałka Piłsudskiego 7), odbędzie się zebranie towarzyskie i wspólna kolacja, na które zaprasza się wszystkich oficerów byłej brygady i byłego 2 pułku Legionów, oraz kusegowi sympatyków. Zgłoszenia na udział w zebraniu towarzyskim przyjmują: do dnia 14 b. m. mjr. Kulakowski Marjan — Sztab Główny, oddz. 4.

Sytuacja węglowa w Warszawie.

WARSZAWA, 13-II. PAT. Sytuacja węglowa na terenie województwa warszawskiego jest taka, że sprawa zaopatrzenia w węgiel instytucji użyteczności publicznej i ludności staje się z każdym dniem, wobec nieustających mrozów i wielkiego zapotrzebowania węgla, coraz bardziej palącą, gdyż zamówione transporty węgla nie czynią zadość potrzebom. Tem niemiłej sytuacji jest w zupełności opasowana, dzięki interwencji wojewody warszawskiego. Dysponując zapasami węgla, uzyskanymi w główne mierze z instytucji użyteczności publicznej, kolejo-woj, zaspakują się dotychczas w sposób dotychczasowy potrzeby instytucji i ludności. — Między innymi zaopatrzone w węgiel zakłady przemysłowe i chemiczne w Grodzisku, zakłady użyteczności publicznej we Włocławku i t. d. — W dniu dzisiejszym wydano zarządzenie w kierunku zaopatrzenia w węgiel dróg dojazdowych, w celu bezwzględnego utrzymania ruchu kolei dojazdowych. Przez dostawę węgla do Wilanowa, zabezpieczono znajdującą się tam centrę dziel. sztuki. — Ludności biednej i bezrobotnej Żyrardowa i Włocławka okazana została, z polecenia wojewody warszawskiego, bezpłatna dorabna pomoc opałowa. Ponadto wojewoda warszawski wydał stosowne zarządzenia starostom powiatowym.

## ZA I PRZEBIW.

„Liszczy”.  
Z kłosa



„Zwiedza” mińska zamieszcza następującą karykaturę „liszczy”. „Liszczy”, inaczej pozbawiony prawa głosu przy wyborach do rad miejskich i wiejskich w Bolszewizmie, stojąc, według prasy sowieckiej, na czele antybolsewiczkiego ruchu na wsi, przejawiającego się w licznych aktach terroru chłopskiego, podpaleniach, wystąpieniach antysemickich i g. t. Na rysunku widzimy b. przystawą, duchownego prawosławnego i „kula” z karabinem.

Trzeba dodać, że komisje wyborcze w obawie aby do rad nie przeniknęły elementy wrogie władzy sowieckiej, pozbawili głos znaczący odsetek wyborców chłopów, zaliczając ich do grupy „kulaków”. Pojęcie „kulak” nie zostało jeszcze przez nikogo dokładniej w Bolszewizmie zdefiniowane przeto można je stosować i do tego co posiada jednego konia i do tego co ma ich trzy. Ta elastyczność ułatwia ogromnie „zwycięstwo” wyborcze zwolenników obecnej grupy rządzącej ze Stalinem na czele.

## Z ZA KORDONÓW

Nowy atak Kowna na Łotwę i Estonię.

„Lietuvos Zinios” w nowym artykule po raz drugi powraca do kwestii udziału Łotwy i Estonii w podpisaniu protokołu Litwinowa w Moskwie. Pismo porównuje akcję Żeligowskiego i Bermonda, „Łotwa nigdyby chyba nie darowała Litwie, — pisze „S. N.” — gdyby Litwa poparła Bermonda. Teraz może ona zrozumieć, że poparcie przez nią. Polska sprawa nam ból i odepchna nas od niej. Nam się zdaje, że Litwa zrobiła wszystko, aby jej stosunki z Łotwą nie były zerwane. Niestety, Łotwa i Estonia cały czas pracowały nad tem, aby zerwać te stosunki.”

„Po tem wszystkim, co zaszło — oświadcza dalej pismo — zostaje nam tylko powtórzyć znane przysłówie rosyjskie: „Nasiłno móg nie budiesz” i iść swoją drogą. Co da Łotwie i Estonii zaciągnięcie się ich do liczby waleśców Polski — pokaże przyszłość.”

„Lietuvos Zinio” o protokole Litwinowa.

„Lietuvos Zinio” w artykule wstępnym nawiązując do podpisania protokołu Litwinowa zaznacza, że jeżeliby Litwa nie spieszyła z przyjęciem protokołu i nie zwróciła się do Łotwy i Estonii z propozycją przystąpienia do niego obecnie nie trzebaby było mówić o sukcesie Polski. Jeżeliby naogół poświęcono więcej uwagi stosunkom z Łotwą i Estonią, to teraz nie trzebaby było czynić zarzutów rządowi litewskiemu i estońskiemu.

Organ estoński o zamiarach sowieckich

TALLIN, 13 II. Pat. Dziennik „Pawalehti” z dnia 12 lutego w artykule wstępnym pod tytułem: „P.Oba dojrzałości państw bałtyckich”, stwierdza, że projekt Litwinowa w swej pierwotnej formie, przedstawiony samej tylko Polsce, miał na celu związanej Polski i uzyskanie wolnej ręki wobec Rumunii i państw ościennych. Jednakże rozdzielenie tych państw nie powiodło się. Protokół Litwinowa — ma pewne znaczenie moralne, jest jednak dla nas przedewszystkiem dowodem na przyszłość, że potrafimy działać wspólnie, a zarazem skutecznie. Zachowanie się Litwy było wogóle niecelne. Dyktura istniejąca tam nie pozwoliła przejawiać się obiektywnym instynktom życiowym narodu.

Prof. Voldemaras o stosunkach z Polską.

W rozmowie z korespondentem „Rigasche Rundschau” prof Voldemaras poruszył stanowisko Litwy wobec protokołu Litwinowa i wskazał, że Litwa gorąco witała dążenia w kierunku natychmiastowego wprowadzenia w życie paktu i oświadczyła o swej gotowości przystąpienia do protokołu po podpisaniu go przez Z.S.S.R. i Polskę, gdyż przewidziała, że Polska pod różnymi pretekstami zacznie zwlekać z podpisaniem co rzeczywicie miało miejsce. Prócz tego, Litwa nie podpisywała protokołu razem z Polską, chcąc ją pozbawić możliwości wystąpienia w roli wodza naszych państw w ich stosunkach z Rosją.

Następnie rozmowa zeszła na kwestję komunikacji z Polską i kolej Libawa—Romny. Premier zaznaczył, że komisja komunikacyjna Ligi Narodów nie powinna rozstrzygać kwestji, czy pożądana jest komunikacja między Litwą a Polską, a tylko kwestję, czy Litwa nie zgadzając się na bezpośrednią komunikację, łamie prawo międzynarodowe zobowiązania. Berneńska konwencja z r. 1878 nie obowiązuje nowych państw. Umiejędnowyrażenie linii kolejowej Libawa—Romny nie jest dla Litwy do przyjęcia, ponieważ wymaga to fikszowania spraw suwerennych na terytorium, przez które linia przechodzi. Litwa naturalnie nie może się zgodzić aby Wileńszczyznę uważać za część Polski. Decyzji komisji i bodaj czy można się spodziewać przed 1930 r. i do tego czasu Radzie Ligi Narodów nie wypadła zajmować się kwestją komunikacji litewsko-polskiej.

Układ litewsko-niemiecki ma znaczenie polityczne o tyle, o ile układ gospodarczy jest ważną podstawą zbliżenia politycznego. Od początku wiosny 1928 r. międzynarodowe położenie Litwy, znacznie się polepszyło ponieważ cały świat przekonał się, że kwestja wileńska nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta Niemiec, bez których sprawiedliwe jej i że dotyczy ona zarówno Rosji, jak i rozstrzygnięcie jest nie do pomyslenia.

Bankiet u prof. Voldemarasa.

Z Kowna donoszą: W związku z podpisaniem umowy między Kwiryniera a Watykanem oraz jubileuszem papieża u prof. Voldemarasa odbył się bankiet. Na bankiecie byli obecni nuncjusz papieski, wszyscy biskupi, członkowie gabinetu ministrów, członkowie korpusu dyplomatycznego i wielu działaczy społecznych.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jądwińska.  
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michałowski.  
N. ŚWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarz.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednoznaczny na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Co przewiduje Konkordat z Italią

RZYM, 13 II. Pat. Konkordat zawiera 45 artykułów. W wydanej poprzednio deklaracji rząd włoski stwierdza, że ze względu na świętość Rzymu będzie się starał usunąć wszystko, co nie harmonizuje z tym jego charakterem. Dalej idzie kilka klauzul, dotyczących wolności wykonywania funkcji pasterskich przez biskupów i księży, opieki religijnej w armii, rządowej procedury nominacji biskupów i przysięgi, którą składają oni na ręce rządu, według formuły zawartej w konkordacie Watykanu z Polską. Dalsze klauzule ustalają reformę prawodawstwa włoskiego kościelnego w harmonii z traktatem. Kongregacje religijne mają występować, jako osoby prawne i administratorami dobrami kościelnymi. Konkordat przyznaje małżeństwu kościelnemu będzie rejestrowana przez władze municipalne. W szkołach państwowych powszechnych i średnich będzie istniało nauczanie religii. Państwo uznaje organizacje katolickie, które według instrukcji Stolicy Apostolskiej będą rozwijały swą działalność poza partjami politycznymi. Konkordat ustala, że jeśli zajdą jakiegokolwiek różnicę poglądów pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami, oba państwa będą się starały regulować je w sposób przyjazny Włochy wypłaca Watykanowi sumę 750 tys. lir oraz jeden miliard w papierach 5 proc. Watykan uzna to za ostateczne uregulowanie spraw finansowych w związku z wypadkami w roku 1870. Traktat, konkordat i konkwencja finansowa będą ratyfikowane w ciągu 4 miesięcy przez Ojca Świętego i przez króla i wejdą w życie natychmiast po ratyfikacji.

Watykański korpus dyplomatyczny nie przeszedł się do przyszłego państwa papieskiego.

Dowiadujemy się ze źródła rzymskiego, że Sekretarz Stanu Ks. Karynał Gasparri, zawiadamiając ambasadorów i posłów, skreślonych przy Stolicy Apostolskiej o rozwiązaniu kwestji rzymskiej, zaznaczył, że ambasady i poselstwa mogą nadal pozostać w dotychczasowych siedzibach.

## Radość narodu włoskiego.

RZYM, 13 II. PAT. W dniu dzisiejszym w całym szeregu miast włoskich organizowane są wspaniałe pochody celem zmanifestowania radości całego narodu. We wszystkich katedrach odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa w obecności przedstawicieli władz kościelnych, cywilnych, wojskowych i obronnych tłumów ludności. Spójnie wspaniałe manifestacje odbędą się w Mediolanie, Palermo, Bolonii i Pizie.

## Trocki przybył do Konstantynopola

BERLIN, 13 II. Pat. Z Angory donoszą, że wedle informacji prasy tamtejszej, Trocki przybył wczoraj wieczorem do Konstantynopola. Kierunek dalszej podróży Trockiego, jak również jego przypuszczalne plany nie są dotychczas znane.

## Rzeczoznawcy o sytuacji w Niemczech

PARYŻ, 13 II. Pat. Komitet rzeczoznawców na dzisiejszym posiedzeniu w dalszym ciągu rozpatrywał szereg kwestji, dotyczących Niemiec, jak przeciętne warunki bytu w Niemczech, szczególnie niektórych pozycji budżetowych, wydajność przemysłu, bilans handlu zagranicznego Rzeszy i t. d. Prezydent Banku Rzeszy Schacht udzielił wyjaśnień i poddał dyskusji konkluzje ostatniego sprawozdania Parkera Gilberta między innymi w sprawie poziomu warunków bytu w Niemczech w porównaniu z innymi narodami.

## Kim będzie Coolidge.

WASZYNGTON, 13 II. PAT. Według krążących tu pogłosek prezydent Hoover nosi się z zamiarem mianowania Coolidge'a sędzią najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych na miejsce sędziego Holmesa, który z powodu podeszłego wieku ma w najbliższym czasie ustąpić.

## Bułgarsko-czeski pakt przyjaźni

WIEDŃ, 13 II. Pat. Prasa wiedeńska donosi z Pragi: Słychać, że rząd bułgarski zwrócił się do rządu czechosłowackiego z propozycją zawarcia paktu przyjaźni. Posel czechosłowacki w Sofii Jastav miał z polecenia rządu czeskiego oświadczyć, że Czechosłowacja gotowa jest rozpocząć rokowania, jeśli taka sama propozycja będzie uczyniona Rumunii i Jugosławii.

## Okrepy utknęły w lodach Bałtyku.

GDANSK, 13 II. PAT. Od szeregu dni panuje tu mroź z niezmierną siłą. Cała zatoka Gdańska od portu gdańskiego aż do H lu pokryta jest grubą warstwą lodu dochodzącą w niektórych miejscach do 1 m. Żegluga w porcie gdańskim ustała zupełnie. Wskutek niemożności ogrzewania lokalów szkolnyh, cały szereg szkół powszechnych i średnich w Gd-nsku wcz raj zamknięto. Wedle nadeszłych z Gdańska doniesień, w zachodniej części morza Bałtyckiego utknęło w lodzie około 38 okrętów angielskich, szwedzkich, norweskich i innych.

## Brak węgla w Białogrodzie

BIAŁOGROD, 13-II. PAT. Białogrodzka centrala elektryczna zużyła z powodu mrozów cały swój zapas węgla. Wobec czego władze opublikowały obwieszczenie, wprowadzające ograniczenie komunikacji tramwajowej do czasu nadejścia nowych zapasów węgla. Obwieszczenie wyzywa jednocześnie ludność do oszczędzania światła elektrycznego.

## Zderzenie pociągów pośpiesznych

WIEDŃ, 13-II. PAT. Pociąg pośpieszny, który dziś o godzinie 9 m. 50 odjechał z wiedeńskiego dworca zachodniego, najechał na stacji Tullnerbach Pressbaum, z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych, na inny pociąg pośpieszny. — Skutkiem tego zderzenia kilka wagonów doznało zniszczenia. O ile dotychczas wiadomo, jeden z pasażerów został ciężko ranny, zaś 20 lekko.

## Życzenia dla Ojca Św. w Warszawie.

WARSZAWA, 13-II. Pat. Z okazji 7 rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI w dniu 12 b. m. J. E. msgr. Marmaggi, nuncjusz apostolski, przyjmował życzenia od licznych przedstawicieli rządu, duchowieństwa i społeczeństwa. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej przybył do nuncja szej kancelacji cywilnej p. Lisiewicz, ministrowie Zaleski, Switalski, Niezabytowski, marszałek Senatu Szymański, wicemarsz. Czetwertyński, szef biura Prezydium Rady Ministrów p. Rodich- Laskowski liczni przedstawiciele M. S. Z. i M. W. R. i O. P., przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji na czele, oraz wiel osób prywatnych

## Aresztowanie posła Ulitza

KATOWICE, 13 II. Pat. Wobec rozwiązania sejmiku śląskiego i zniesienia nietykalności posłów tego sejmiku, władze prokuratorsko-sądowe aresztowały znajdującego się od 1927 roku w stanie oskarżenia pos. Ulitza. Otto Ulitz kierownik Volksbundu, którego dotąd chroniła nietykalność poselska, obwiniony jest o działanie przeciwko bezpieczeństwu państwa, o ułatwienie dezercji przez fałszowanie dokumentów i o szereg innych przestępstw antypaństwowych.

## Wybuch w domu akademickim w Poznaniu.

POZNAŃ, 13 II. PAT. Wczoraj nastąpił tu przed południem wybuch gazu świetlnego w suterenach domu akademickiego, położonego przy ul. Słowackiego. Wybuch nastąpił w czasie naprawiania zamkniętych przewodów gazowych. Wskutek tego wypadku 4 monterzy garzono doznał zatrucia i odnieśli rany, a jeden z nich po przewiezieniu do szpitala zakończył życie.

## Wielki pożar w Katowicach.

KATOWICE, 13 II. PAT. Dziś przed południem wybuchł pożar w ratinerji oleiowej, smarów i naty w Ligocie pod Katowicami. Zapalony się dwa rezerwuary z ropą wskutek zetknięcia gorącej ropy z mroźnym powietrzem. Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa oraz kilka oddziałów policji, którym udało się pożar zlokalizować i zabezpieczyć sąsiednie objekty fabryczne. Ofiar w ludziach nie było. Straty materialne nie dadzą się jeszcze ustalić.

rodowych jest najgorszą metodą polityczną.

Mowa posła Willa zrobiła pierwszorzędną wrazenie na wszystkich, którzy jej słuchali. Niektórzy gotowi są zawsze podejrzewać, że niemieckie Koło Narodowe posiada jakiś kontakt z poselstwem niemieckim. Cobyśmy o tych podejrzaniach nie myśleli jasnym jest jednak, że sympatje polskich Niemców do Państwa niemieckiego są zupełnie naturalne. Poseł Will nawet w czasie ultra-polskiej mowy dzisiejszej wspominał z goryczą, że „Francia w wieku XVII zabrała Alzację” i takie sentymenty nie mogły nikogo zaziwić ani też dla nikogo nie były niespodzianką. Znany przysłówiową karność niemiecką. Występnie posła Willa tak niezwykle efektowne było wystąpieniem w imieniu Narodowego Klubu Niemieckiego, jednoczącym naszych Niemców łódzkich, pomorskich i śląskich. Dlatego też jego wystąpienie wywołało tak różnorodne komentarze. W każdym razie mowa posła Willa zasługuje na jaknajgłośniejszy prasowy rezonans.

Col.

## Po morderczym buncie wojskowym w Hiszpanii.

Zamach stanu, projektowany niedawno w Hiszpanji, nie udał się. Rząd opanał sytuację, buntownicy zostali uwięzieni, zupełny spokój panuje wsszędzie. Jednak wbrew zapewnieniom Primo de Rvery „coś się działo”, był zorganizowany spis.

Garnizon Valencji miał rozpocząć akcję. Sanchez Guerra były premier i wódz konserwatystów hiszpańskich miał przybyć 27 stycznia do Valencji i stanąć na czele całego ruchu. Jego przybycie miało być początkiem buntu, liczone na przyłączenie się innych garnizonów, z którymi możnaby rozpocząć marsz na Madryt.

Złotliwy przypadek pokrzyżował te plany. Okrećlik, na który Sanchez Guerra wsiałt we Francji, doznał awarii i mu-iał zawrócić z drogi. Trzeba było czekać na przybycie innego stateczka „Ansony” i na nim z 48-mio godzinem opóźnieniem dotarł Sanchez Guerra w nocy 29-go stycznia. Te dwa dni znaczyły bardzo wiele. Zbyt wiele osób było wmięszanych w spisek, by tajemnica przygotowywanego się zamachu mogła być zachowana. Policja wiedziała o wszystkim.

Ledwo wysiadłszy na ląd Sanchez Guerra udał się do komendanta placu, „Zapobóno”, oświadczył generał, „rząd wie o wszystkim; garnizon w Cinddad Real zbuntował się w oznaczonym terminie tj. przed dwoma dniami. Myśmy im nie pomagali, bo czekaliśmy na pana, zostali rozbici, to samo nas czeka obecnie” i porządził Guerzeza wyjeżdżać jaknajprędzej.

Oficerowie zebrani w kasynie, do-kaud udał się Sanchez Guerra, byli wprawdzie gotowi wszcząć powstanie ale zeznawali całą tego bezsilność, nie było żadnych środków na zwycięstwo — wojska rządowe były zmobilizowane i lada chwila mogły wejść do Valencji. Zniechęcony Sanchez wyszedł na ulicę, nim uszedł dziesięć kroków policja aresztowała go.

Tak tedy konspiracja w Valencji została siłomiona w zarodku. Bunt całego garnizonu został zlikwidowany bez jednego strzału, bez żadnego starcia. Temniemniej Primo de Rivera, zdając sobie sprawę, że od czasu jego dyktatury jest to największy pod względem zakresu spisek, przedsięwzięty ostry środki. Sanchezu Guerra wsadzono na pancernik, który odpłynął w niewiadomym kierunku, generał Castro Girona, dowódca garnizonu Valencji, został aresztowany i przewieziony do Madrytu, podobny los spotkał kilkudziesięciu oficerów i cywilów, między którymi jest i Blasco Ibanez, syn sławnego pisarza. Represjami kieruje generał Sanjurjo, mianowany komendantem placu w Valencji.

Swobodą prasy jest już oddawna problematyczna w Hiszpanji. Po obcących wypadkach dzienniki, podające jakiegokolwiek wiadomości nie ze źródeł urzędowych, były natychmiast konfiskowane. Prasa rządowa zamieszczała długie, nie nie mówiące, komunikaty urzędowe bagatelizujące całą sprawę. Zafiedlerpliwione konfiskatami pisma opozycyjne przestały wogóle wspominać o rozruchach i spiskach — nie było o tem co pasjonowało całą Hiszpanję dostownie ani słowa.

zb.

# DZIESIĘCIOLECIE

## wzniesienia najstarszego parlamentu na kontynencie europejskim.

### Przemówienie marszałka Szymańskiego, wygłoszone na uroczystym posiedzeniu Sejmu.

Wysoka Izbo!  
Dziesięć lat minęło, jak we wskrzeszonej Polsce po raz pierwszy zebrał się parlament, właściwie Konstytuanta t. j. Sejm ustawodawczy, zwołany dekretem ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Dekret ten był pierwszym urzędowym aktem Jego, w którym ogłaszał swój program rządzenia i zapowiadał zwołanie Sejmu Ustawodawczego. Data otwarcia Sejmu przypadła na 10.3.1919 r. a na wieczną tych dziejów pamiątkę został z brązu wybity medal z podobizną Naczelnika z jednej strony, i datą zwołania Sejmu z drugiej.

W ten sposób nawiązała się przerwana nić parlamentarzystwa polskiego, sięgającego aż w XV wiek. Upamiętnijmy więc sobie z okazji dziesięciolecia obecnego, że parlamentaryzm polski jest najstarszym na kontynencie i jednym z najstarszych w Europie, ponieważ pierwszy parlament na świecie, parlament angielski powstał li tylko o dwa wieki wcześniej, a na wyspie Islandji przedtem jeszcze powstało przed

Teren ten jednakże był niejednokrotnie wyzyskiwany do działalności przeciwpaństwowej. Trzeba zdać sobie sprawę, że zdrowy rozsądek nie może dopuścić, aby trybuna parlamentarna była używana do propagandy przeciwko własnemu państwu.

Jak dziś, tak i przed wiekami parlament nasz niestety nie zawsze działał w kierunku pożytku dla państwa:

Sejmy szlacheckie nieraz odmawiały królowi podatku i żołnierza, wówczas kiedy wkroczył do kraju, i targowały się o przywileje. A kiedy zbudziły się w posłach sumienie na sejmie 4-letnim i zniesiono veto oraz uchwalono konstytucję 3 Maja — było już za późno.

Historja się powtarza. Sejm odrodzonej Polski w tym dziesięcioleciu był widownią ciągłych walk z Naczelnikiem Państwa a późniejszym Pierwszym Marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim, przekładając Mu w sprawach Wilna i Kijowa. Dziś stanął wobec naprawy wielkiego dzieła Konstytucji: to też oczy całego kraju zwrócone są ku sejmowi.

## Posiedzenie Senatu

WARSZAWA, 13-II. PAT. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu po przemówieniu marsz. Szymańskiego zabrał głos sen. Strug (P.P.S.) i w imieniu stronnictwa P.P.S., Wyżolenie i stronnictwo chłopskie oświadczył, że łącząc się z duchem przemówienia marszałka, stronnictwo to musi zaprotestować przeciw osłej krytyce Sejmu. Ma rz. Szymański, odpowiadając, podnosi, że oczywiście nigdy nie zamierzał urazić lewicy swymi słowami. Przemówienia marszałka Senatu nie powinny poruszać spraw Sejmu w zwykłych wypadkach, ale jesteśmy w chwili osłabienia i należy skonstatować mimo całej przykrości, że walka była i że walka toczy się.

Z kolei Izba dokonała wyboru 4 członków Trybunału Stanu, którymi zostali wybrani Józef Beck (49 głosów), Lucjan Żeligowski (40 głosów), Oswald Balcer (61 głosów) i Zygmunt Nowicki (68).

## Dyskusje nad expose min. Zaleskiego

WARSZAWA, 13-II. PAT. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji spraw zagranicznych był tylko dalszy ciąg dyskusji nad expose p. ministra spraw zagranicznych, wygłoszoną dnia 15 stycznia.

Pos. Czapiński (PPS) podkreślał sukces polityki polskiej, jakim bezprzebieżnie było wspólne podpisanie protokołu w sprawie paktu Kelloga przez grupę państw wschodnioeuropejskich. Jest to silnym atutem przeciw propagandzie bolszewickiej, oskarżającej nas stale o linję ofensywną wobec Rosji. Socjaliści polscy są zawsze stanowczymi przeciwnikami jakichkolwiek koncepcji bojowych, zwróconych przeciw Rosji.

Następnie zabrał głos poseł niemiecki Will podkreślając, że Niemcy w Polsce są dziś bardzo dobrym gatunkiem Polaka obywatela z tą tylko różnicą, że już nie chcą się dobrowolnie wynaradawiać. Pragną oni naśladować Polaków obywateli niemieckich, którzy zachowują swój lojalny stosunek do Rzeczy niemieckiej oraz wierność dla polskiej kultury. Jak tamci

ślubują wierność Rzeczy niemieckiej oraz kulturze polskiej, tak my ślubujemy wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz kulturze niemieckiej. To też boli mówcę zarzut nielojalności w stosunku do Niemców, boli go zarzut p. ministra, że zagadnienie mniejszości jest ważną przeszkodą na drodze do porozumienia polsko-niemieckiego.

Na tępy mówca pos. Pragier (PPS) podkreślił ważność rozgrywaną się obecnie spraw Nadrenji i zbliżającej się pacyfikacji stosunków francusko-niemieckich, do której opinja polska nie jest dostatecznie przygotowana. Wogóle mówca kładzie nacisk na konieczność zwiększenia wpływu ministra spraw zagranicznych w gabinecie, aby mógł wspólnie oddziaływać na wzmaganie się tych walorów życia wewnętrznego, które będą w stanie zapewnić skuteczność jego poczynaniom na zewnątrz.

Dalszą dyskusję odłożono do wtorku przyszłego tygodnia. Pos. Grański zreferował konwencję o pokojowym załatwianiu sporów, przyjętą w Hadze w październiku 1927 r., którą ratyfikowano.

## Zwołanie komisji wojskowej Sejmu

WARSZAWA, 13-II. PAT. Przewodniczący sejmowej komisji wojskowej pos. Kościakowski wystosował do członków tej komisji następujące pismo:  
„Dowiedziawszy się z gazet, że na nielegalnie odbywającym wbrew art. 75 regulaminu posiedzeniu komisji wojskowej 20 członków komisji domaga się jej zwołania celem wyrażenia wotum nieufności, zwołuję najbliższe posiedzenie komisji wojskowej na 20 b. m. godz. 12 z następującym porządkiem dziennym: wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla przewodniczącego komisji”.

## O znęcanie się nad dziećmi

### Wyrok w głównym procesie zakładu w Studzieńcu.

WARSZAWA, 13. II. PAT. Wczoraj do dwutygodniowych obrad zapadł wyrok w procesie o znęcanie się nad dziećmi w zakładzie wychowawczo-poprawczym w Studzieńcu. Na mocy tego wyroku skazani zostali za znęcanie się nad wychowankami z art. 20 K. K.: dyrektor zakładu Klemens Kwasiński na 1 rok więzienia, wychowawca Pułowski na 1 rok, Osiecki na 10 miesięcy, Osowicz i Skowronek na 6 miesięcy, Dziemiński na 3 miesiące i Dąbrowski na 1 miesiąc więzienia. Na zasadzie amnestji kara została obniżona

im do połowy, a dwu ostatnim ustawą amnestyjną zupełnie przekreślona wymiar kary.

Za spowodowanie uszkodzeń ciała skazani zostali: Stefan Grochal na 3 lata więzienia po zastosowaniu amnestji na 2 lata, Edward Russowski na półtora roku więzienia — wskutek amnestji na 9 miesięcy i Danuży Budny na 1 rok więzienia — po zastosowaniu amnestji na 6 miesięcy. Uwolniony został Edward Mikołajczyk.

Wojko nasze, bitne i wyćwiczone, zapewniło ochronę granic zewnętrznych, a wewnątrz Państwa zostało dokonane dzieło ujednostajnienia wymiaru sprawiedliwości na całym obszarze Rzeczypospolitej, wzorowa policja nasza utrzymywała dobry porządek, do administracji ułatwiony został dostęp każdemu zainteresowanemu lub poszkodowanemu. Możliwość zarobkowania znacznie się wzmożła. Radość życia jest w Polsce powszechną.

Państwo Polskie weszło w łec na tory normalnego życia i rozwoju, są to rzeczy, których nie widzi i nie docenia tylko ten, który nie chce widzieć ogólnego postępu w państwie polskim we wszystkich dziedzinach i szuka plam nawet na słońcu.

Prawidłowa praca gabinetów w czasie pomajowym, to jest ostatnich trzech lat, polega na przemownym osobistym autorytecie Marszałka Piłsudskiego. Za bezpieczeństwo ciągłości działalności Rządu na przyszłość wyłoni się z naprawy naszej konstytucji.

Brak równowagi w uchwałach Sejmu był koniecznością stworzenia Ciała Ustawodawczego, któreby kontrolowało, uzgodniało i poprawiało postanowienia Sejmu. Senat więc odpowiadał niejako hamującemu ośrodkom mózgu, równoważącemu popędy i czyny w organie ludzkim.

Naturalnym tokiem rzeczy postulaty Rządu w Senacie znajdowały większe pojmowanie, zrozumienie i poparcie niż w Sejmie.

Senat za cały czas swego istnienia w odrodzonej Polsce, dążył do ułatwienia współpracy z Rzadem.

W Senacie łatwiej przychodziło stowżenie większości, zadanie to jest nam większą troską dzisiejszego ustroju parlamentarnego wszystkich krajów, spowodowane zaś jest nadzwyczajnie silnym różnicowaniem interesów poszczególnych klas, warstw i partji politycznych w społeczeństwie.

Upamiętniając sobie historię parlamentarystwa w Polsce i roznamietując zadania jego przyszłości a zarazem oceniając należycie znaczenie i wpływ na rozwój życia parlamentarnego historycznej inż dziś indywidualności Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, mam zaszczyt przedstawić tej Wysokiej Izbie, że uchwała senackiego komitetu przebudowy, pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego, wmurowana w ścianę w dobie czterdziestolecia, została umieszczony napis: Senat — Twórcy Parlamentu Polskiego.

Na zakończenie tego uroczystego posiedzenia, powołując obecnych do oswiadczenia uczuć pamięć Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej i zawiadaniom Wysoka Izba, że na wspólnym komitecie Prezydium Sejmu i Senatu uchwalono na dziedzińcu Seimowym wzniesienie pomniku śp. Gabriela Narutowicza.

Cześć jego świetlanej pamięci! Wierząc w dalszy rozwój parlamentarystwa w Polsce składam życzenia aby nasz parlament zawsze był godnym Rzeczypospolitej.

## NOTATKI MUZYCZNE.

### Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki.

W związku z dążnością do szukania „nowych sposobów” wyrazu idei twórczej we wszystkich dziedzinach — w literaturze, w teatrze, w sztukach plastycznych i muzyce, bardzo się ożywiło w końcu wieku ubiegłego i coraz silniej rozwija zainteresowanie twórczością dawnych stuleci. Pod wpływem tego prądu powszechnego, rozpoczęto żmudną pracę wydobycia z pod kurzu archiwalnego i bibliotecznego oraz z całkiem zapomnianych zakątków muzealnych — dzieł, które jeszcze nie utraciły żywotności i mogą sprawiać zadowolenie estetyczne jeszcze i teraz.

Posród najgorliwszych działaczy w tym kierunku, na polu muzycznym, najbardziej się pochlbić wyróżnia polska fortepianistka Wanda Landowska, która się wyspecjalizowała w stylowo — doskonałym odtwarzaniu dawnej muzyki, na umyślnie dla niej zbudowanym klawercynie, stanowiącym dokładną kopję starych instrumentów, przechowywanych w muzeum, zdobywając sobie rozgłos wszechświatowy. Nie tylko artyści poszczególni w różnych krajach zaczęli się poświęcać tej pracy rekonstrukcyjnej, lecz powstawały coraz liczniejsze zreszenia, których zadaniem głównym jest — krzewienie zamiłowania do arcydzieł muzycznych z okresów dawno przeminiałych.

W tej pracy kulturalnej wszystkich narodów cywilizowanych nie powinno być zabraknąć udziału Polski. Oceniając należycie doniosłość sprawy, powziął inicjatywę utworzenia tak ważnej placówki i z cechującą go rzetelnością i zabiegliwością dokonał ją p. Bronisław Rutkowski, organista katedry Ś. J. i naice dyrektor Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, nam — wspaniałemu szczególnie bliżki, jako najprawdziwszy krajowiec, rodem z powiatu Świąciańskiego, w pobliżu m. Komaje.

Ze szczęśliwej ręki inicjatora, powstało „Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki”, którego zadaniem jest szerzenie zamiłowania do muzyki od czasów najdawniejszych do epoki beethovenowskiej, ze specjalnym uwzględnieniem muzyki polskiej.

Prezsem i kierownikiem chóru Stowarzyszenia M. D. M. jest p. B. Rutkowski. W ciągu dwuletniej egzystencji, Stowarzyszenie z kilku osób doszło do liczby około 500 członków i stale się powiększa. Chór S.M.D.M., składający się obecnie już z 28 osób, pracuje systematycznie, próby odbywając 2 razy tygodniowo i biorąc udział w produkcji Stowarzyszenia.

Audycje i koncerty dla członków stowarzyszenia i wprowadzonych gości odbywają się co drugi poniedziałek w sali Konserwatorium. Na każdą audycję Stowarzyszenie rozsyła 300 bezpłatnych biletów do szkół średnich i muzycznych. W pewnych odstępach czasu urządza Stowarzyszenie koncerty publiczne w sali Konserwatorium lub (w niedziele po południu) w Filharmonji Warszawskiej. Biblioteka Stowarzyszenia M. D. M. liczy kilkadziesiąt tomów dzieł teoretycznych i historycznych.

Z danych powyższych można wnosić — jak pilnie, celowo i owocnie pracuje Stowarzyszenie i jak dodatni powinien być wpływ tej pracy na pokolenie dorastające, od wczesnych lat zaznajamiane z nieśmiertelnymi arcydziełami muzycznymi.

Pomimo niejednokrotnie na tem miejscu omawianych, istotnie trudnych warunków, w jakich działać musi Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne, zarząd jego nie zaniedbuje żadnej sposobności do rozwijania tak u nas jeszcze słabo pulsującego umuzykalnienia ogólnego i zasługuje na szczególną wdzięczność za powzięcie inicjaty-

wy zaproszenia na występ koncertowy Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki i urządzenie wieczoru, który się niewątpliwie zapisze jaknajpochlebniej w pamięci wszystkich — niestety — niezbyt licznych słuchaczy i zachęci innych do szczerzego zapalenia sali, w czasie ponownego koncertu, Stowarzyszenia M. D. M., albowiem nie tracimy nadziei, że tak miły zespół nie poprzestanie na jednorazowym występie w Wilnie.

Zarówno ilościowo, jak — przede wszystkim — jakościowo bogaty program koncertu przyniósł nieznaną tu arcydzieła muzyki wokalne oraz instrumentalnej najwybitniejszych kompozytorów, z okresu XVI do połowy XVIII stulecia, między którymi nasił: Gombóka, Szamotulski, Pękiel i Szaryński godnie się zaznaczyli obok Palestriny, di Lasso, Giovi, Gabrieli, Stamity i innych mistrzów ówczesnych.

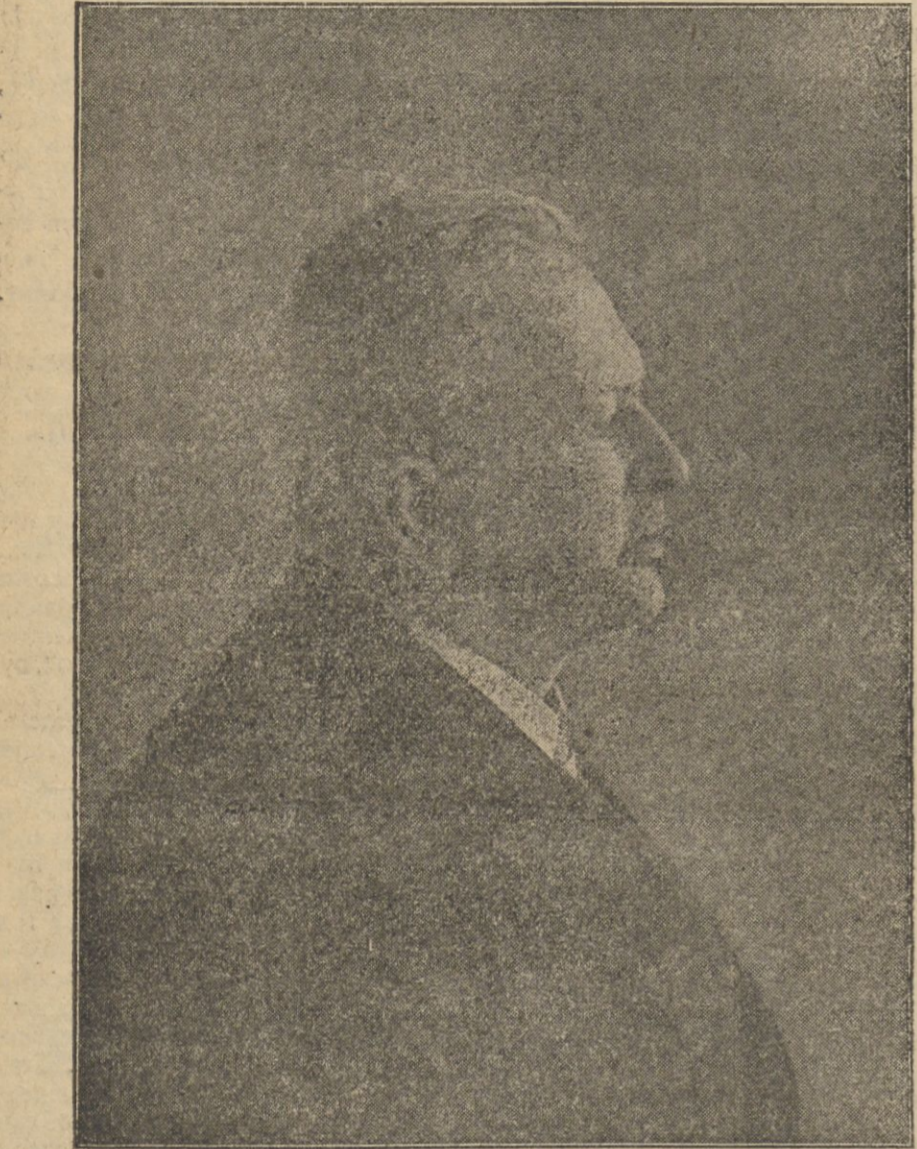
Piękna muzyka ta, wykonana z całym pietysmem i głębokim odczuciem właściwości stylowych, nie mogła nie sprawić wrażenia jaknajbardziej dodatniego na każdym muzycznym słuchaczu, dla którego ani „jazz”, ani skrajny „modernizm” nie są szczytem estetycznego zadowolenia. Niezwykle inteligentne i muzykalne traktowanie swych zadań przez poszczególne członków chóru oraz widoczną pracowitość pozwoliły p. Rutkowskiemu — pomimo braku niepospolite wybitnych głosów — stworzyć całość o prawdziwie pięknym brzmieniu oraz interpretację, stojącą na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Nader korzystne wrażenie odnieśliśmy ze śpiewu p. M. Modrakowskiej, rozporządzającej bardzo ładnie wyrobionym, dźwięcznym i miłym głosem, a — co najważniejsze — zupełnie nieprzeciętnym talentem odtwórczym oraz wyśmienitą dykcją. Na szczególne uznanie zasługuje ideowość współpracy p. Modrakowskiej, stale biorącej udział w śpiewie chóru, bezpłonnej obawy o swe dobrze zasłużone stanowisko pieśniarki należącej.

Nie mniej — pochwały należą się panom T. O. Hlewskiemu, T. Zygdale i T. Zaleskiemu, stanowiącym zespół „Trio-Sonata”, którzy wykonali szereg utworów na dwie skrzypiec i fortepian. Każdy z nich jest muzykiem wybornym, a doskonałe wspólne zgranie się i opanowanie techniczne oraz najzupełniej stylowe ujęcie, pozbawione wszelkiej, w tym razie szkodliwej, błyskotliwości wirtuozowskiej, pozwalają na wtorowe odtworzenie muzyki zespołowej.

Wszyscy koncertanci, odrazu zdobyli sobie żywiołowe publicznosci, która pod koniec wręcz manifestacyjnie wyrażała swe zadowolenie. Miejsce w stowarzyszeniu śpiewacze „Echo” cfiarowało panu Rutkowskiemu, jako głównemu rzecznikowi Stowarzyszenia M. D. M., ładny wieniec wawrzynowy.

Michał Jósefowicz.



stawicielstwo narodowe, — zarodek przyszłych parlamentów świata.

Obecny Pierwszy Marszałek Józef Piłsudski uznał ustroj parlamentarny za najodpowiedniejszy dla Polski, skoro sam otrzymał w pełni władzy, parlamentarysty.

W parlamencie dzisiejszym przybyły nowe warstwy społeczne i narodowościowe, do kontuszów szlacheckich przyłączyły się sukmany chłopskie i bluzy robotnicze, przywdziały zewnętrznie jednolity strój współczesny. Charaktery pozostały te same, co przed wiekami.

Parlament obecny składa się z dwóch izb — Sejmu i Senatu. Sejm posiada prawo inicjatyw, Senat zaś korektywny pracy sejmowej.

W dniu dziesięciolecia upamiętnijmy sobie prąd wewnątrz parlamentu i wpływ ciał ustawodawczych na państwo i społeczeństwo.

Ustrój parlamentarny zrosł się z narodem i w zasadzie jest dla Polski odpowiednim ustrojem państwowym wpływającym z historycznych przeżyć oraz zadawalniącym duchową potrzebę wyładowania i wymiany myśli politycznych i społecznych, niezbędną charakterowi Polaka. W praktyce, odpowiadając współczesnym wymogom aby zasłużyć na zaufanie współobywateli i pozyskać uznanie, parlament musi wykonać się nożytecznością swej działalności dla Państwa.

Działalność Sejmu ustawodawczego historyk Bobrzyński ujmuje w dziele swym — Wskrzeszenie Państwa Polskiego — w następujące słowa:  
„Ci, których powszechnie głosowanie powoływało do budowy państwa, zależni od zmiennej łaski stronnictw, do pracy tej nie wnosili z reguły ani wiedzy zawodowej ani doświadczenia. Pracowali jednak wśród naiwiejszych zewnętrznych warunków, wśród rewolucji społecznej szalejącej u granic Polski. Nie dotarli do tego, aby rewolucja ta przeobraziła się z Rosji czy Niemiec do Polski, nie dopuścili, aby przeciwstawienie społeczne czy polityczne wybuchły jasnym płomieniem, jedyną wojnę domową w Galicji wschodniej stłumili. Błądząc w wielu kierunkach, mieli zrozumienie, czemu dla państwa jest wrogiem, i na postawienie go i utrzymanie, nie oszczędzili ani rekryta ani wydatków”.

Taka była ocena historyczna dziejów nam współczesnych. Ustrój parlamentarny u nas jest ten

mówi. Oby na ten raz uchwalenie doszło wczas do skutku.

Rozwój ustroju parlamentarnego za leży zarówno od materiału ludzkiego, jako też i od ram działania czyli konstytucji. Każdy naród ma takie przedstawicielstwo, jakiego wart, i na taki go stać, ponieważ osobisty skład parlamentu jest emanacją własnego narodu.

Wskutek tego w Polsce większość członków parlamentu stanowią chłopski i robotniczy przedstawiciele czyli że parlament nasz jest ludowym, a więc demokratycznym.

Istota demokracji, według dobitnego określenia Bobrzyńskiego, polega na tem, aby wydobyc najlepsze siły, jakie tkwią w społeczeństwie i usunąć przeszkody, któreby mogły nie dopuścić ich do pracy.

Dlatego też w parlamencie polskim, robotnik siedzi razem z burżua a obok chłopca zasiada wspaniały arystokrata.

Jednak ustrój konstytucyjny i parlamentarny Polski opiera się na demokracji i stanowi jej zdobycz, którą lud nie da sobie łatwo wydrzeć bez wielkich wstrząsów, graniczących z rewolucją socjalną.

Nasz Sejm ustawodawczy miał tyle poczucia obywatelskiego, że układając pierwszą konstytucję sam czuł całą jej niedokładność i zostawił prawną możliwość poprawienia jej w obecnym okresie.

Ustrój parlamentarny spotykał się w krajach najbardziej potężnych tj: Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych i tam konstytucja nie odpowiadała państwowym potrzebom i współczesnym zagadnieniom państwowym.

To też tak zwany rewizjonizm wszędzie miał miejsce, lecz sprawa rewizji konstytucji w Stanach Zjednoczonych niejednokrotnie już podejmowana, nie posunęła się naprzód gwoi tradycji, a w Anglii ustalone obyczaje parlamentarne umożliwiają obywatelom, nawykłym do politycznego życia swego kraju, spojnie przechodzić nad usterekami konstytucji. Nawet ciępi z powodu niedokładności konstytucji Francja, która za czas istnienia parlamentu swego była widownią upadku 53 gabinetów.

W Polsce sprawa ta przedstawia się naciężej z powodu nieurobienia politycznego ogromnej ilości posłów wybranych na mocy pięciu przymiotnikowości, a więc bardzo szerokiego prawa wyborczego.

Prawo wyborcze do Sejmu miało postawę najbardziej demokratyczną, w nim samym którego osobisty skład Izby U-

stych wyborców, lecz w większości swej, do rozwiązywania zagadnień państwowych nie był dostatecznie przygotowany

Marszałek Piłsudski, biorąc na swe barki całkowitą odpowiedzialność za losy Państwa, został zmuszony toczyć walkę z osobistym składem zwołanego przez siebie parlamentu, walkę, która wytwarzała na zewnątrz nieodpowiadające każdemu zainteresowanemu lub poszkodowanemu. Możliwość zarobkowania znacznie się wzmożła. Radość życia jest w Polsce powszechną.

Państwo Polskie weszło w łec na tory normalnego życia i rozwoju, są to rzeczy, których nie widzi i nie docenia tylko ten, który nie chce widzieć ogólnego postępu w państwie polskim we wszystkich dziedzinach i szuka plam nawet na słońcu.

Prawidłowa praca gabinetów w czasie pomajowym, to jest ostatnich trzech lat, polega na przemownym osobistym autorytecie Marszałka Piłsudskiego. Za bezpieczeństwo ciągłości działalności Rządu na przyszłość wyłoni się z naprawy naszej konstytucji.

Brak równowagi w uchwałach Sejmu był koniecznością stworzenia Ciała Ustawodawczego, któreby kontrolowało, uzgodniało i poprawiało postanowienia Sejmu. Senat więc odpowiadał niejako hamującemu ośrodkom mózgu, równoważącemu popędy i czyny w organie ludzkim.

Naturalnym tokiem rzeczy postulaty Rządu w Senacie znajdowały większe pojmowanie, zrozumienie i poparcie niż w Sejmie.

Senat za cały czas swego istnienia w odrodzonej Polsce, dążył do ułatwienia współpracy z Rzadem.

W Senacie łatwiej przychodziło stowżenie większości, zadanie to jest nam większą troską dzisiejszego ustroju parlamentarnego wszystkich krajów, spowodowane zaś jest nadzwyczajnie silnym różnicowaniem interesów poszczególnych klas, warstw i partji politycznych w społeczeństwie.

Upamiętniając sobie historię parlamentarystwa w Polsce i roznamietując zadania jego przyszłości a zarazem oceniając należycie znaczenie i wpływ na rozwój życia parlamentarnego historycznej inż dziś indywidualności Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, mam zaszczyt przedstawić tej Wysokiej Izbie, że uchwała senackiego komitetu przebudowy, pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego, wmurowana w ścianę w dobie czterdziestolecia, została umieszczony napis: Senat — Twórcy Parlamentu Polskiego.

Na zakończenie tego uroczystego posiedzenia, powołując obecnych do oswiadczenia uczuć pamięć Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej i zawiadaniom Wysoka Izba, że na wspólnym komitecie Prezydium Sejmu i Senatu uchwalono na dziedzińcu Seimowym wzniesienie pomniku śp. Gabriela Narutowicza.

Cześć jego świetlanej pamięci! Wierząc w dalszy rozwój parlamentarystwa w Polsce składam życzenia aby nasz parlament zawsze był godnym Rzeczypospolitej.

Czokolada zdrowia  
fabryki  
**A. PIASECKI**  
w KRAKOWIE  
jest bardzo smaczna  
i pożywna dla dzieci.  
Ządać wszędzie.

WŁOSÓW wypadanie, łupież,  
łysienie usuwane  
„Esencja Chinowa - Chmielowa” i  
„Mydło Chinowo - Chmielowe” (z  
Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy  
apteczne. Główny skład Apteka Ga-  
sckiego, ul. Freda 15/16.  
o 1699 Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

**SALETRA CHILIJSKA**  
Najlepszy  
Naturalny  
Nawóz  
Azotowy

Wyszła z druku nowa książka!  
Białorusko - Polski Słownik Podręczny  
obejmuje 15.000 słów białoruskich.  
OPRACOWANIE B. DRUCKIEGO PODBERESKIEGO.  
Redakcja członk. Białoruskiego Tow. Naukowego w Wilnie W. Hryskiewicz  
CENA zł. 7 za egzemplarz.  
Księgarnie otrzymują rabat. Nabywcy, otrzymujący za skład głównego  
conajmniej 5 egzemplarzy, korzystają z rabatu.  
SKŁAD GŁÓWNY: Wydawnictwo Wileńskie — Wilno,  
ul. Kwaszelna Nr 23.



